

**Przemówienie prezydenta Polskiej Federacji Hodowców Bydła  
i Producentów Mleka Leszka Hądzlika  
z okazji 15-lecia działalności tej organizacji,  
wygłoszone na jubileuszowej sesji w Poznaniu, 2 października.**

**Szanowni Państwo**

Gdy 15 lat temu, w 1995 roku, 45 regionalnych organizacji hodowców bydła oraz wojewódzkich związków hodowców i producentów bydła porozumiało się i zrzeszyło w Polskiej Federacji Hodowców Bydła, nikt nie przypuszczał, że cel, w jakim się zrzeszyli, czyli uspołecznienie hodowli, oddali się bliżej nieokreśloną przyszłość. Dwa lata później, w 1997 roku, uchwalono bowiem ustawę o „Organizacji i rozrodzie zwierząt gospodarskich”, która w praktyce ubezwłasnowolniła hodowców, a hodowlę praktycznie podporządkowała administracji państwowej. Na szczęście hodowcom nie zabrakło wtedy entuzjazmu, aktywności, a także jedności, aby cierpliwie dalej walczyć o niezależność związkową oraz przejęcie odpowiedzialności za rozwój hodowli bydła mlecznego w kraju. Miarą tej odpowiedzialności było także otwarcie się na wszystkich producentów mleka, nie tylko tych, którzy prowadzą hodowlę. Na III Walnym Zjeździe w 2003 r. do dotychczasowej nazwy Polska Federacja Hodowców Bydła dodano.... i Producentów Mleka, podkreślając tym charakter naszej organizacji nie tylko jako związku hodowlanego, lecz także branżowego.

Jedność związku okazała się wtedy sprawą najważniejszą. Z trudem budowana, ale gdy już jej zręby powstały, hodowcy docenili jej wartość, gdyż tylko jedność Federacji gwarantowała stopniowe przełamywanie oporu administracji państwowej przed upodmiotowieniem hodowców jako jedynek właścicieli zwierząt. Jedność hodowców pozwalała też zdobywać

narzędzia do realizacji zadań hodowlanych w nowej rzeczywistości gospodarki rynkowej, bez których związek stałby się jedynie anachronicznym towarzystwem.

Czy dzisiaj, świętując 15-lecie powstania Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, hodowcy mogą powiedzieć, że udało im się zbudować organizację w pełni samorządną, niezależną i samodzielną? Na pewno jesteśmy bliżej tego niż dalej. Celem każdego związku hodowców jest popieranie interesów jego członków. Służą do tego różne narzędzia, takie jak prowadzenie ksiąg hodowlanych, kontrola użytkowości, ocena typu i budowy. W ciągu 15 lat działania Federacji wszystkie te narzędzia znalazły się w rękach hodowców. W 2004 r. Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka przejęła prowadzenie ksiąg hodowlanych dla bydła ras mlecznych. W 2006 r. przekazano nam ocenę wartości użytkowej bydła mlecznego, a rok później – ocenę typu i budowy bydła mlecznego.

Bilans minionego 15-lecia to: ■ jednolita organizacja reprezentująca hodowców bydła mlecznego we wszystkich województwach kraju ■ stały przyrost liczby krów objętych oceną użytkowości mlecznej, która w lipcu przekroczyła kolejną granicę 600 tysięcy ■ oferowanie hodowcom coraz doskonalszych raportów analizujących szczegółowo wyniki oceny krów ■ prowadzenie ksiąg hodowlanych dla 9 ras bydła mlecznego ■ wprowadzenie nowoczesnego indeksu selekcyjnego, obejmującego nie tylko cechy produkcyjne, lecz także funkcjonalne ■ wdrożenie do praktyki modelu oceny wartości hodowlanej, opartego na próbnym udojach, co zwiększa skuteczność selekcji i doboru zwierząt ■ uczestnictwo w przygotowywaniu regionalnych wystaw bydła oraz organizacja własnej Ogólnopolskiej Wystawy Bydła Hodowlanego, która od pierwszej edycji w Szepietowie w 2005 r. pokazała naszą dojrzałość organizacyjną i stała się ważnym wydarzeniem w życiu hodowlanym kraju.

Czy taki bilans oznacza, że hodowcy mają już wszystkie narzędzia niezbędne do kierowania i odpowiadania za polską hodowlę bydła

mlecznego? Niestety, nie. Jak wiadomo, niezwykle ważnym narzędziem postępu hodowlanego jest sztuczne unasiennianie. Już wspomniana przeze mnie ustawa hodowlana z roku 1997 zakładała prywatyzację spółek inseminacyjnych z udziałem hodowców, ale na wiele lat sprawa utknęła w miejscu. Przedstawiona ostatnio formuła prywatyzacji tych spółek budzi jednak obawy, że hodowcy nie będą mieli decydującego wpływu na dalsze losy polskiej inseminacji. Dlatego Zarząd Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka zaapelował do wszystkich organów państwa odpowiedzialnych za polską hodowlę oraz prywatyzację o ponowne przeanalizowanie koncepcji prywatyzacji spółek inseminacyjnych, które mają strategiczne znaczenie dla polskiej hodowli i uwzględnienie postulatów zgłaszanych przez organizacje hodowców, aby zapobiec upadkowi krajowych programów hodowlanych oraz inseminacji, tak mozolnie budowanych przez kilkadziesiąt lat.

### **Szanowni Państwo**

Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka cierpliwie, ale konsekwentnie umacniała swoją pozycję w polskim rolnictwie. Pierwsze lata poświęciliśmy na przełamywanie barier i oporów w różnych organach administracji państwowej przed samorządową organizacją hodowców i na budowaniu do nas zaufania. Gwarancją sukcesów w tych działaniach było stworzenie dużej i prężnej organizacji. I to nam się udało. Od roku 2006, po przystąpieniu do naszej organizacji Lubelskiego, Śląskiego i Świętokrzyskiego Związku Hodowców Bydła i Producentów Mleka oraz Krajowego Związku Hodowców Polskiego Bydła Czerwonego, działamy we wszystkich województwach w kraju. Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka liczy dzisiaj 8200 członków zrzeszonych w 16 związkach wojewódzkich i 2 krajowych związkach rasowych.

Ta jedność i statutowe przygotowanie otwierało nam drogę do uspołecznienia polskiej hodowli bydła mlecznego. Wymagało to bowiem szybkich, ale demokratycznie podejmowanych decyzji. Tak było w

przełomowym 2003 r., gdy wydarzenia związane z uspołecznieniem polskiej hodowli nabrały tempa. Ministerstwo Rolnictwa przygotowało nowelizację ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, wprowadzając do niej odpowiednie zapisy umożliwiające przekazywanie zadań hodowlanych związkom hodowców. My musieliśmy natomiast dostosować do nich nasz statut, co było warunkiem złożenia wniosku do ministra rolnictwa o przejęcie tych zadań. Powołaliśmy wtedy komisję do opracowania zmian w statucie, rozesłaliśmy je do regionalnych związków, szybko zwołaliśmy w połowie grudnia 2003 r. nadzwyczajny zjazd, na który wszyscy delegaci przyjechali dobrze przygotowani i świadomi tego, co musi się jak najszybciej wydarzyć. Zmiany w statucie przyjęto więc bardzo sprawnie i jeszcze w tym samym roku, 19 grudnia, złożyliśmy ministrowi rolnictwa komplet dokumentów, który stał się podstawą do przekazania hodowcom początkowo ksiąg hodowlanych, a później oceny wartości użytkowej bydła.

Pół roku później, 1 lipca 2004 r., decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi przekazano Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka prowadzenie ksiąg hodowlanych bydła ras mlecznych. Powołaliśmy wtedy Dział Hodowli, który odpowiada za realizację programów hodowlanych i genetyczne doskonalenia ras bydła mlecznego. Wówczas jeszcze selekcję buhajów prowadzono na podstawie starego indeksu selekcyjnego uwzględniającego tylko cechy produkcyjne, co nie zbliżało nas do krajów liczących się w hodowli bydła mlecznego. Nasze starania przyspieszyły opracowanie polskiego nowoczesnego indeksu selekcyjnego, który łączył w sobie cechy produkcyjne i funkcjonalne, takie jak pokrój, płodność i zawartość komórek somatycznych. W 2007 r. dokonano zmian w programie hodowlanym dla bydła rasy polskiej holsztyńsko-fryzyjskiej, w którym ujęto i wdrożono nowy indeks selekcyjny.

Prowadzenie ksiąg hodowlanych było ustawowym warunkiem przekazania Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka

oceny wartości użytkowej bydła. Sprzyjało temu także wzmocnienie organizacyjne Federacji ze sprawnie działającym biurem. Przekonało to ostatecznie ministra rolnictwa do sprawności Federacji i utwierdziło go w przekonaniu, że sprosta ona tak dużemu wyzwaniu, jakim jest prowadzenie oceny wartości użytkowej bydła, łącznie z laboratoriami oceny mleka i elektronicznym systemem zabierania danych Symlek. Stało się to 1 lipca 2006 r. W tym historycznym dniu hodowcy stali się więc podmiotami upoważnionymi do zarządzania hodowlą bydła mlecznego w Polsce, a Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka po przejęciu 1000 pracowników, w tym między innymi zootechników oceny, inspektorów nadzoru, pracowników laboratoriów oceny mleka, stała się dużą firmą, świadczącą usługi hodowlane dla hodowców bydła mlecznego w całym kraju. Już w 2 miesiące po przejęciu oceny opracowaliśmy nową kartę jałówki-krowy, zastępując starą, która nie dawała hodowcy praktycznie żadnych informacji o nowo narodzonym zwierzęciu. Nowa karta jałówki-krowy zawiera wszystkie informacje niezbędne w pracy hodowlanej. Zmieniono również jej szatę graficzną oraz tryb wystawiania w formie bezpośredniego wydruku z systemu informatycznego, co istotnie wpłynęło na uwiarygodnienie zawartych w niej informacji.

Przejmując ocenę wartości użytkowej, założyliśmy sobie maksymalne zbliżenie jej do hodowcy, aby miał on z niej jak najwięcej korzyści. Do potrzeb hodowców dostosowaliśmy zmiany w raportach z wyników oceny, przystosowując je do zasad zarządzania stadem. Od dłuższego czasu wyniki i dane w raportach hodowcy mogą otrzymywać pocztą elektroniczną, co znacząco przyspiesza dotarcie informacji do hodowcy, dając mu możliwość szybkiego reagowania na niekorzystne zmiany w stadzie krów. Duże uznanie wśród odbiorców zyskała nowa szata graficzna i zawartość publikowanych wyników rocznych z oceny. Na szczególne jednak podkreślenie zasługuje zrewolucjonizowany wręcz termin ich wydawania, zaraz po zakończeniu obliczeń rocznych.

## **Szanowni Państwo**

Przekazywanie hodowcom oceny wartości użytkowej długo budziło obawy organów administracji państwowej, czy damy sobie radę. Szybko okazało się, że niepotrzebnie. Już po roku przyjęto Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka na członka Międzynarodowego Komitetu Oceny Użytkowości Zwierząt ICAR, co było uwiarygodnieniem zmian dokonanych w organizacji oceny i hodowli bydła. ICAR zrzesza 83 kraje, upowszechniając na świecie nowoczesne metody oceny użytkowości zwierząt gospodarskich. Jako organizacja prowadząca księgi staliśmy się członkiem Światowej Federacji Holsztyńsko-Fryzyjskiej oraz Europejskiej Konfederacji Holsztyńskiego Bydła Czarno-Białego i Czerwono-Białego. Współpracujemy ze związkami hodowców z Unii Europejskiej i innych części świata. Plonem tej współpracy było podpisanie w 2009 roku dwustronnego porozumienia między naszą organizacją a Amerykańskim Związkiem Hodowców Bydła Holsztyńsko-Fryzyjskiego. Obie organizacje uznały swoje księgi hodowlane i zdecydowały o współpracy i wymianie informacji hodowlanych.

Wyrazem uznania dla naszej organizacji w kraju jest udział naszych przedstawicieli w instytucjach mających wpływ na funkcjonowanie rynku mleka. W latach 2002-2009 czterech naszych członków brało udział w pracach Komisji Porozumiewawczej do spraw Mleka i Przetworów Mleczarskich. Po utworzeniu w lipcu 2009 r. Funduszu Promocji Mleka Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka zgłosiła do niej także czterech swoich członków i wszyscy weszli w skład 9-osobowej komisji zarządzającej .

Jesteśmy również obecni wszędzie tam, gdzie decydują się losy unijnego rolnictwa i rynku mleka. W gorącym roku 2009, gdy protesty producentów mleka przeciwko bardzo poważnemu kryzysowi na rynkach rolnych rozlały się po Europie, byliśmy w Pradze, Zurychu i w Luksemburgu, gdzie 22 czerwca zorganizowano europejski protest producentów mleka. Mówiliśmy tam jednym głosem z rolnikami z całej

Europy o konieczności zmian w funkcjonowaniu rynku mleka.

Przedstawiciele Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka uczestniczyli w czerwcu ubiegłego roku w Kongresie Pozarządowych Organizacji Rolniczych Unii Europejskiej w Brnie, gdzie z naszym stanowiskiem o szybkim zrównaniu dopłat bezpośrednich solidaryzowali się wszyscy uczestnicy tego kongresu twierdząc, że nie powinno być rozwiązań konfliktujących rolników.

### **Szanowni Państwo**

Te wszystkie działania nie byłyby możliwe bez jedności i siły naszej organizacji. Są one budowane na wiarygodności u hodowców oraz doborze ludzi tworzących biuro Federacji i doborze osób na szefów poszczególnych działów. Sam wybór ludzi, którzy będą pracować dla hodowców, ludzi wykwalifikowanych i gotowych zaryzykować dotychczasowe życie zawodowe, był nie lada wyzwaniem dla prezydenta, zarządu i Dyrektora Biura, którym od 2003 r. jest Stanisław Kautz. Dobór osób nigdy nie był przypadkowy, lecz akceptowany przez większość, dlatego osoby te budziły szacunek i były przekonane do działań Federacji. To pozwala nam pokonywać wciąż pojawiające się bariery i aktywizować innych do działania. Ta determinacja jest bardzo ważna w naszej pracy dla dobra wszystkich hodowców. Za wszystkie te lata pracy serdecznie im dziękuję.

Dziękuję też wszystkim, którzy przyczynili się do uspołecznienia polskiej hodowli i umacniania pozycji Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, a w szczególności: Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zwłaszcza jego kierownictwu oraz Departamentowi Bezpieczeństwa Żywności pod kierownictwem Wojciecha Wojtyry, agencjom rolnym, spółkom inseminacyjnym, Instytutowi Genetyki i Hodowli Zwierząt Polskiej Akademii Nauk w Jastrzębcu, Instytutowi Zootechniki-Państwowemu Instytutowi Badawczemu w Balicach, Państwowemu Instytutowi Weterynaryjnym- Państwowemu Instytutowi Badawczemu w Puławach, wyższym uczelniom rolniczym, w tym szczególnie Klubowi Profesorskiemu

Hodowli Bydła, Krajowemu Centrum Hodowli Zwierząt pod kierownictwem Leszka Sobolewskiego, Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych, wspierającej nas w unijnym przedstawicielstwie COPA-COGECA, Polskiemu Związkowi Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego oraz Polskiemu Związkowi Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej POLSUS, a także zakładom mleczarskim. Podczas wieloletniej współpracy zawsze mogliśmy liczyć na ich przychylność i zrozumienie.

Na zakończenie chciałbym wyrazić przekonanie, że dotychczasowa działalność Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka świadczy o tym, że jej utworzenie 15 lat temu nie było ideą chybioną, a jej dokonania w tym okresie dobrze służyły polskiej hodowli bydła. Wyrażam też przekonanie, że w czasach obecnych i tych, które są przed nami, Polska Federacja z pożytkiem dla całej polskiej hodowli pełnić będzie rolę, do której została powołana. A nasza jedność i wiarygodność będzie do nas przyciągać nowych członków i usługobiorców.

**Dziękuję za uwagę**